

Defis, To złamane serce

Ile jeszcze doświadczymy kłamstw?
Tego nie wie żadne z nas, o nie...
gdy zapytasz mnie, nie odpowiem Ci, o nie...
Ile jeszcze przeżyjemy nadziei burz?
Ile jeszcze przepłyniemy smutku mórz?
Ile zwiędnie róż? Odpowiedzi nie znam, no cóż...

To złamane serce nie pokocha już nigdy więcej...
To złamane serce jest jak samotny ptak na niebie!
Jest same i nie wie, co się z nim dzieje, bo nie wie...
To złamane serce nie pokocha już nigdy więcej...

Kocha już nigdy więcej...

Twoje marzenia, oczu spojrzenia,
ust westchnienia, chwile uniesienia...
Ono nie zapomni nigdy Twojego pięknego imienia...
Ile smutku da Ci jeszcze ten świat?
A ile radości zwykłej róży kwiat?
Serce wszystko przyjmuje, w zamian nic nie oczekuje.

To złamane serce nie pokocha już nigdy więcej...
To złamane serce jest jak samotny ptak na niebie!
Jest same i nie wie, co się z nim dzieje, bo nie wie...
To złamane serce nie pokocha już nigdy więcej...

Kocha już nigdy więcej...
Nie pokocha już nigdy... nie, nie, nie, nie...
Nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie...
Nie pokocha już nigdy, nie...